

Kontrakt

stanąłem więc przed lustrem i powiedziałem mam
pakuj me manatki wyjeżdżam jutro rano
bedem CI artystą bedem CI kimś znanym
przez towareczki „menem” uwielbianym

wziąłem więc flaszeczkę na uroczystą adorację
zgrałem kilka rzeczy wziąłem taxę na stację
ogoliłem pysk dałem buzi mamuni
pojechałem w garniturze jeden mam z komunii

potem Pe Ka Pe każdy wie jak tam jest
w takim syfie nie powinien jechać nawet pies
dałem w łapę kanarowi i lekko się wstawiłem
obudził mnie w Warszawie w sumie chłopu polubiłem

pełen entuzjazmu wpadłem do stolicy
byłbym nie uwierzył gdyby nie napisy
witamy w Warszawie w centrum muzycznym
kopalni polskich talentów artystycznych

wchodzę więc do środka myślę co jest gdzie są kwiaty
wychodzi do mnie z biura spasiony typ brzuchaty
witam nazywam się redaktor owaki
reprezentuję radio siet i TV buraki

som my na salonach belki na pagonach
podaje kawunie jakaś baba zboczona
nowe biurko za nim świnią spocona
niby biały kruk tak naprawdę to wrona

i on mi tutaj mówi jak on bardzo mnie lubi
co mam robić a co nie by się nie pogubić
co ludzie kochają i czego słuchają
co artyści śpiewają i co z tego mają

a ja siedzę ziewam i wytrzymać już nie mogę
jakie masz pojęcie men o dzisiejszej modzie
co ty stary wiesz o tym co ja robię
co ty możesz wiedzieć czego dzisiaj chce młodzież

stare zapyziałe capy
marketingowe automaty
siedzicie za sterem przez te wszystkie lata
weszliście w biznes bo siedzieliście w piratach

a my musimy słuchać tej tandety z telewizji
znosić te posągi waszych chorych wizji
zrobić sobie cycki by wkraść w wasze łaski
być jak tępe łaski sezonowe gwiazdki

ale dam się upuścić przyjmę dla was formę
w zamian za to wy zrobicie reformę
spuście trochę z tonu i okażcie dobre chęci
zrobię dla was płytę ale bez waszej ingerencji

stary wpadł w szal i walnął pięścią w stół
myślałem że to szczyty a to zaczął się dół
jeśli chcę kontrakt bez żadnych złości
mam robić piosenki tylko o miłości

nie!!!! Ten wyhuśtany temat
a piosenek na tym świecie przecież o czymś innym nie ma
wszystko to ściema robi jeleni dla jelenia
zresztą dobrze już będziesz miał Szopena

nie ma hańsów nie ma dramów
nie ma europy nie ma stanów
nie ma priorytetów bez autorytetów
nie ma dobrej muzy kiedy rządzą łobuzy
nie ma nagrywania bez udawania
nie ma udawania bez dupy lizania
nie ma wydawania bez instytucji
nie ma w Polsce sztuki bez prostytucji